

Zabił ją czad

Anna Czujko

Tragicznie zakończył się niedzielny wieczór dla trzyosobowej rodziny z Rożnowa w gminie Przeworno. W wyniku zatrucia czadem zmarła szesnastoletnia dziewczyna, a jej rodzice w ciężkim stanie trafili do wrocławskiego szpitala.

Tuż przed północą na pogotowie zadzwonił mężczyzna, który wzywał karetkę do swojej córki. Nieprzytomną nastolatkę znalazł w łazience.

– Dyspozytor pogotowia natychmiast zorientował się, że może chodzić o zaccadzenie, więc kazał ojcu przewietrzyć mieszkanie. Wszystko po to, by i on się nie zatrul czadem – opowiada młodszy aspirant Robert Harhala, oficer prasowy ze strzelińskiej policji. – A na wszelki wypadek do domu wysłał nie tylko karetkę, ale i straż pożarną. Gdy lekarze i strażacy znaleźli się

na miejscu, w domu był już starszy syn małżeństwa.

– Przyjechał chwilę wcześniej, ale nikt mu nie otworzył. Dlatego wybił szybę i wszedł do domu przez okno. W środku znalazł nieprzytomnych rodziców i siostrę – informuje Harhala.

Lekarze przez ponad godzinę reanimowali szesnastolatkę. Jednak nie udało im się jej uratować. Jej rodzice, 56-letni ojciec i 55-letnia matka, w ciężkim stanie trafili do szpitala.

Policja bada okoliczności zdarzenia, ale wszystko wskazuje na to, że rodzina zatrula się tlenkiem węgla wytwarzanym w procesie spalania gazu.

– W domu nie było sieci gazowej, ale rodzina miała w łazience piecyk podłączony do butli z gazem. Najprawdopodobniej to właśnie z tej instalacji ulatniał się tlenek węgla, który stał się przyczyną tragedii – wyjaśnia oficer prasowy z policji w Strzelinie.

Seria wypadków

FOT. TOMASZ HOŁOD



W tej fabryce doszło do wypadku. Choć urzędnicy nie pozwolili na otwarcie zakładu, maszyny działały pełną parą

Dializy przy Latawcu

Małgorzata Moczulska

Jedną z najnowocześniejszych stacji dializ w Polsce otwarto wczoraj przy świdnickim szpitalu Latawcu. Wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt do dializ oraz zaawansowany technologicznie system uzdatniania wody.

– Pacjenci odpoczywać będą w wygodnych, elektrycznie sterowanych fotelach, a przy każdym stanowisku zostanie zamontowany odbiornik TV – wyjaśnia Edyta Jaworska, menadżer firmy Hand-Prod, która wybudowała obiekt.

Stacja może objąć opieką 90 pacjentów. Dysponuje piętnastoma stanowiskami do dializ.

Jej szefowie zapewniają, że pacjenci będą mogli także w razie konieczności zostać przewiezieni do szpitali wrocławskich.

– Tylko w naszym powiecie jest 35 osób, które wymagają takich zabiegów – mówi Zbigniew Okarmus, dyrektor wydziału zdrowia świdnickiego starostwa.

Do tej pory, aby wykonać ten konieczny dla życia zabieg, ludzie musieli jeździć do Wałbrzycha lub Wrocławia. Teraz będą mieli tę usługę na miejscu.

– To dla nich jest naprawdę ogromne ułatwienie – podkreśla Zbigniew Okarmus.

Świdnicka placówka zamierza prowadzić dodatkowo poradnię nefrologiczną i kierować chorych do zabiegu przeszczepu nerki.

Pacjenci zainteresowani podjęciem leczenia w stacji dializ przy Latawcu mogą kontaktować się telefonicznie z dr Ewą Trafidło (tel. 0-509-275-079), a także zasięgnąć informacji osobiście w siedzibie przy ul. Leśnej 27.

► Ludzie uciekają z koreańskich fabryk

► Powodem jest kolejny wypadek w koncernie LG

Maciej Czujko

Kolejne osoby zapowiadają odejście z pracy po tym, jak w jednej z działających pod Wrocławiem fabryk współpracujących z koncernem LG doszło do groźnego wypadku. W piątek maszyna zmasakrowała rękę 29-letniej Beaty Mnichowskiej.

– To było straszne, ale musiało się tak stać. Mnie szefowie kazali kiedyś wejść pod działającą maszynę – opowiada jeden z pracowników. Wczoraj zwołał się z pracy i przyszedł do na-

szej redakcji. – Problemów było więcej. Posadzki czyszczono szkodliwym olejem napędowym z wózków widłowych, a potężne suwnice obsługiwali ludzie bez uprawnień.

Lekarze potwierdzają, że koreańskie zakłady przysparzają im pracy.

– Do doliny LG pod Wrocławiem jeździmy najczęściej. Zwykle interweniuje przy różnych urazach i zaskłaniach – tłumaczy lekarz inspekcyjny Grażyna Paszkiet-Wójcik.

Piątkowy wypadek wydarzył się w firmie POS-PPC. Produkuje ona blaszane części dla LG. Ludzie tam zatrudnieni skarżą się, że w hali pracowali, gdy trwała tam jeszcze budowa. Jeszcze w piątek, gdy zdarzył się wypadek, fabryka nie miała pozwolenia na użytkowanie budynku.

Gwoang Gug Moon, prezes

POS-PPC, tego, co robiła zraniona przez maszynę kobieta, nie nazywa pracą.

– Przeprowadzaliśmy tylko testy maszyn i materiałów. Szkoliliśmy załogę – twierdzi prezes.

– To nieprawda. Tam trwała regularna produkcja – ripostują pracownicy.

Urzędnicy z inspekcji pracy zapowiadają kontrolę w POS-PPC. Jednak pracownicy twierdzą, że taka inspekcja nie będzie zaskoczeniem dla szefów fabryki.

– Oni dowiedzą się o niej wcześniej, więc zdążą się przygotować – komentuje pan Paweł, który był ochroniarzem w jednej z fabryk w Biskupicach Podgórnym.

Agata Kostyk-Lewandowska z inspekcji pracy przyznaje, że szefowie firm związanych z LG byli uprzedzeni o kontrolach. Jak tłumaczy – po to, by

mogli przygotować dokumenty dla inspektorów. Piątkowy wypadek jest trzecim tak poważnym, jaki wydarzył się od kwietnia. Wtedy młody technik zginął zmiażdżony w maszynie. We wrześniu innemu pracownikowi maszyna zmiażdżyła łokieć.

– W pierwszym przypadku zawiodły mechanizmy bezpieczeństwa, w drugim również, ale i sam uszkodzony przyczynił się do wypadku – tłumaczy Kostyk-Lewandowska.

Inspektorzy nakazali naprawić wadliwy mechanizm, ale złożyli też do prokuratury zawiadomienie o przestępstwie. Kazimierz Kimso, wiceszef dolnośląskiej Solidarności, mówi, że koreańskie zakłady to neowralgiczny punkt na mapie jego związku. – W wielu z nich panują szantaż, zastraszanie i wykorzystywanie – twierdzi. *współpraca (WASZ)*

reżyseria: **ARKADIUSZ JAKUBIK**

Stephen Sinclair & Anthony McCarten
Ladies Night

000014438

Goło i wesolo



Najśmieszniejsza komedia IV Rzeczypospolitej!

scenografia: WOJCIECH STEFANIAK
choreografia: KRZYSZTOF ADAMSKI
opracowanie muz.: GENETIX
producent: JERZY GUDEJKO
występują: DOROTA DELAG, ANDRZEJ ANDRZEJEWSKI, HENRYK GOŁĘBIEWSKI, PAWEŁ KRÓLIKOWSKI,
JACEK LENARTOWICZ, RADOŚLAW PAZURA, TOMASZ SAPRYK, MIROSLAW ZBROJEWICZ

Teatr Muzyczny **CAPITOL** 11 listopada 2007 godz. 16⁰⁰ i 19⁰⁰
Bilety: Kasa Teatru tel. (071) 789 04 52 lub (071) 789 04 51

Outsourcing Wózki widłowe!

- wykup istniejących środków transportu
- wymiana sprzętu na nowy
- full rental
- full service
- przejęcie pracowników obsługi
- kompleksowe zarządzanie środkami transportu

Wieloletnie doświadczenie!

Movincar Polska Sp. z o.o., 43-300 Bielsko-Biała, ul. Komorowicka 83
tel.: 33/ 813-22-73, 813-52-96, fax: 33/ 813-22-87
e-mail: movincar@movincar.pl www.movincar.pl

A260830/09/00M